

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 25 czerwca 1955 r. Nr 151 (565)

Robotnicza Łódź
uczciła pamięć
bohaterskich
bojowników
Rewolucji
1905 roku

ODSŁONIĘCIE pamiątkowych tablic w miejscach historycznych wydarzeń

50 lat minęło od chwili, gdy na Widzewie na ul. Rokicińskiej (obecnie Armii Czerwonej) przed Zakładami Widzewskiej Manufaktury wzniesiono pierwszą barykadę, na której stanęli robotnicy czerwonego Widzewa w walce przeciwko uciskowi caratu i rodzimej reakcji. Padły pierwsze strzały, połała się krew robotników łódzkich.

W dniu wczorajszym przed Widzewskimi Zakładami Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja zebrały się ze sztandarami delegacje robotników Widzewa, Chojen i Rudy. Za chwilę ma nastąpić uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku uczczeniu uczestników Rewolucji 1905 r.

Do zebranych przemówił sekretarz PZPR dzielnicy Wdzew ob. Toma, obrazując heroiczną walkę proletariatu łódzkiego w roku 1905. Po nim głos zabrał zasłużony rewolucjonista, uczestnik walk 1905 r. ob. Szpruch. Zebrani uchwalili tekst listu do robotników Leningradu. Odsłonięcia tablicy dokonał z-ca przewodniczącego DRN Wdzew ob. Rygała.

W tym samym miejscu, gdzie przed 50 laty wzniesiono pierwszą barykadę na ulicach Łodzi, widnieją obecnie marmurowa tablica ku uczczeniu wszystkich, którzy walczyli z wyzyskiem kapitalistycznym i przemocą caratu o niepodległość i demokratyczną Polskę.

Podobne uroczystości odbyły się wczoraj również w dwóch innych punktach miasta — przy Al. Kościuszki 11, gdzie mieszkał i pracował wielki rewolucjonista Polski



LONDYN. — Jak donosi agencja Reuters, sąd w Lamaka (Cypr) skazał 5 młodych patriotów greckich, oskarżonych o „przygotowywanie zbrojnego zamachu stanu” na kary od 3 do 9 lat więzienia. Na znak protestu przeciwko zasądzeniu młodych patriotów, którzy walczyli o przyłączenie Cypru do Grecji, odbyła się przed gmachem sądu masowa demonstracja. Policja użyła gazów łzawiących dla rozprzeczienia demonstrantów.

TOKIO. — 23 bm. nad rejonem Atsugi (na południowy zachód od Tokio) uległ katastrofie amerykański samolot pocigowy o napędzie odrzutowym „Sabre” — 100'. Jest to jeden z trzech samolotów myśliwskich dostarczonych z USA do Japonii w celu zapoznania personelu amerykańskich sił lotniczych na Dalekim Wschodzie z nowym modelem amerykańskiego samolotu myśliwskiego o napędzie odrzutowym.

ANKARA. — Według doniesień dziennika tureckiego „Zafer” w rejonie jeziora Wan uległ katastrofie turecki samolot odrzutowy. Pilot uratował się wyskakując ze spadochronem.

NOWY JORK. — Strajk marynarzy 233 amerykańskich tankowców zakończył się sukcesem. Właściciele floty tankowców zobowiązali się zrealizować znaczną część postulatów marynarzy.

PARYŻ. — Francja i Włochy projektują budowę wielkiego tunelu pod górą Mont-Blanc. Tunel ten będzie miał długość 11 kilometrów i 900 metrów, szerokość zaś — 8 metrów i 15 centymetrów. Bedzie to najdłuższy tunel na świecie. Koszt jego budowy ma wynieść około 9 miliardów franków.

Feliks Dzierżyński oraz na pl. Kościelnym.

W czasie odsłonięcia tablicy pamiątkowej przy Al. Kościuszki i sekretarz KD PZPR Łódź-Polesie ob. Wiśniewski opowiedział o walkach czerwcowych 1905 r., zaś odsłonięcia tablicy dokonał zastępca przewodniczącego DRN-Polesie ob. Dobiecki.

Delegacja z zakładów pracy Polesia i Śródmieścia oraz uczestnicy walk rewolucyjnych 1905 r. — ob. ob. Zajdel, Minich i Barjaszowa wystosowali list z serdecznymi pozdrowieniami dla mieszkańców Moskwy.

Na pl. Kościelnym i przyległych ulicach zgromadziło się ponad 15.000 osób — delegacje z fabryk i zakładów pracy Bałut i Starego Miasta ze sztandarami i transparentami.

Uroczystość zgaśli zastępca przewodniczącego Prez. DRN Staromiejska ob. Dzik. O historycznych wypadkach, jakie zaszły przed 50 laty, mówił sekretarz KD PZPR Bałuty ob. Szmaja. Uczestnik walk 1905 r. ob. Zalewski opowiedział — jako naoczny świadek — o walkach toczonych w 1905 roku przez proletariát łódzki.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej wmurowanej na domu przy pl. Kościelnym nr 3, gdzie mieściła się tajna drukarnia SDKPiL — dokonała ob. Dębowska, wiceprzewodnicząca Prezydium DRN Bałuty. Minuta milczenia uczestnicy manifestacji uczcili pamięć tych, którzy walczyli za wolną, Ludową Polskę. Uroczystość zakończyło odczytanie listu, skierowanego przez mieszkańców Bałut i Starego Miasta do mieszkańców bohaterskiego miasta Odessy.



Fragment uroczystości przed gmachem przy Alei Kościuszki 11, gdzie mieszkał i pracował wielki rewolucjonista polski Feliks Dzierżyński.

Fot. — Olejniczak



Nie ma dziś silniejszego i potężniejszego dążenia narodów niż dążenie do pokoju

Zobrad Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach

HELSINKI (PAP). — 23 bm. na popołudniowym posiedzeniu Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach obradom przewodniczył delegat Indii Sokhey.

Jako pierwszy przemawiał delegat brazylijski, senator Malaquias. Omówił on zżubne skutki — dla Brazylii i innych krajów Ameryki Łacińskiej — polityki militarystycznej narzuconej przez USA.

Zgromadzenie wysłuchało następnie tekstu listu Pietro Nen-

ni'ego, który ze względu na sytuację polityczną we Włoszech nie mógł przyjechać do Helsinek. Z kolei pisarz brytyjski William Wainwright odczytał przemówienie, które miał wygłosić na Zgromadzeniu znany filozof brytyjski Bertrand Russell. Wobec niemożności przybycia do Helsinek zlecił on odczytanie przemówienia Wainwrightowi.

Zycząc sukcesu Zgromadzeniu Russell przedstawił swój pogląd na sytuację światową i na rozwiązanie głównych problemów trapiących ludzkość. Ludzkość stanęła przed taką alternatywą jak nigdy jeszcze w dziejach — stwierdza on m. in. Albo odzyskamy wojnę jako taką, albo też ludzkości grozi zagłada.

Russell proponuje zawarcie najpierw tymczasowego porozumienia we wszystkich państwach sprzecznych na podstawie status quo, a następnie — uregulowanie tych zagadnień w sposób trwały na konferencji ogólnoswiatowej.

Przewodniczący posiedzenia Sokhey skomentował oświadczenie Russella stwierdzając z radością, że filozof ten, który ongiś propagował wojnę prewencyjną, występuje obecnie na rzecz pokoju.

Następnie przemówił pisarz ra dziecki Korniejczuk

„Ludzie uświadamiają sobie coraz bardziej — powiedział on — że walka o pokój jest najżywniejszym głównym problemem dla każdego człowieka, jego narodu, jego państwa. Nie ma dziś silniejszego i potężniejszego dążenia narodów niż dążenie do pokoju. Nie ma dziś równie bardziej palącego pragnienia wśród ludzi od pragnienia ustanowienia trwałych więzów przyjaźni, zaufania i współpracy między wszystkimi narodami. Byłoby to wielkim nieszcześciem dla sprawy pokoju, gdybyśmy o-

(Dalszy ciąg na str. 2)



Na naszych zdjęciach fragmenty powitania premiera Indii Nehru w Warszawie. Po lewej: Członkowie rządu, Rady Państwa i Partii witają dostojnego gościa na lotnisku Okęcie. Na zdjęciach poniżej — moment wręczenia premierowi Nehru kwiatów przez dzieci oraz przejazd gościa ulicami Warszawy.



Fot. — CAP

Premier Nehru zwiedził Warszawę

serdecznie
witany
przez jej
mieszkańców

W godzinach przedpołudniowych 24 bm. premier i minister spraw zagranicznych Republiki Indii, Jawaharlal Nehru w towarzystwie córki — pani Indiry Gandhi, ambasadora Indii K. P. S. Menona oraz dyrektora Departamentu Europejskiego MSZ, A. Husa-

saina zwiedził Warszawę. Gościom hinduskim towarzyszyli: minister budownictwa miast i osiedli R. Piotrowski, przewodniczący Prezydium St. RN J. Albrecht, profesor O. Lange oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ E. Bartol. Objasnien o rozbudowie Warszawy premierowi Indii i towarzyszącym mu osobom udzielali — naczelny architekt Warszawy inż. J. Sigalin i inż. arch. St. Jankowski z biura urbanistycznego Warszawy.

Po krótkim zapoznaniu się z odbudową śródmieścia Warszawy, premier J. Nehru zwiedził budowę wielkiego stadionu festiwalowego na Pradze, gdzie objaśnien udziału generalny projektant stadionu prof. inż. arch. B. Hryniewicz.

Z kolei sznur samochodów, wiozących gości hinduskich przejechał Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem, kierując się na Muranów — największe w warszawskich nowowbudowanych osiedli mieszkaniowych.

Zapoznawszy się z architekturą Muranowa, goście udali się pod Pomnik Bohaterów Getta. Premier J. Nehru i towarzyszące mu osoby wysiedli z samochodów, by obejrzeć pomnik oraz teren, gdzie obok pozostałych jeszcze śladów zniszczeń, spowodowanych okrucieństwem hitlerowskim, widnieją już wokół rozległe place nowych budów.

Po zwiedzeniu z kolei wielkiej nowej dzielnicy mieszkaniowej na Żoliborzu oraz po przejechaniu wzdłuż stoków Cytadeli i przez Mariensztat, premier J. Nehru wraz z towarzyszącymi mu osobami udali się trasą W-Z do FSO na Żeraniu.

Już z daleka widnieją umieszczony nad bramą wjazdową FSO transparent z napisem: „Serdecznie witamy premiera Nehru”. Tuż za bramą — tłum robotników. W chwili gdy premier Nehru wysiada z samochodu, rozlegają się serdeczne oklaski i okrzyki powitania.

Premiera Indii u bramy zakładów powitali minister przemysłu motoryzacyjnego — J. Tokarski, wiceminister J. Gren, dyrektor FSO J. Dyja oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele załogi. Młoda robotnica w stroju ludowym wręczyła premierowi i pani Gandhi bukiety kwiatów.

Oprawdany przez ministra przemysłu motoryzacyjnego i dyrektora FSO premier J. Nehru zwiedził poszczególne hale zakładów, żywo interesując się procesem i poszczególnymi fazami produkcji samochodów.

W halach fabrycznych, przez które przechodzili goście hinduscy, raz po raz rozlegały się serdeczne oklaski robotników i okrzyki na cześć przyjaźni między narodami w walce o pokój.

Premier Nehru przed opuszczeniem FSO wpisał do księgi pamiątkowej zakładów następujące słowa: „Cieszymy się, że mogliśmy zobaczyć tę fabrykę, która rozwinęła się tak szybko i rozwija nadal. Z przyjemnością oglądaliśmy produkowane w tych zakładach samochody”. Obok premiera J. Nehru podpisał te słowa pani I. Gandhi.

Goście hinduscy zwiedzili następnie odbudowane Stare Mi-

sto, rekonstruowane mury obronne, po czym udali się do Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina.

U wejścia do Pałacu gości serdecznie powitali przedstawiciele załogi radzieckich budowniczych z naczelnikiem zarządu budowy — D. A. Szatalowem na czele.

Premier J. Nehru i towarzyszące mu osoby zwiedzili Pałac, a m. in. wielką niedawno wykończoną salę kongresową.

Kończąc zwiedzanie Warszawy premier J. Nehru zapoznał się jeszcze z budową nowoczesnego osiedla mieszkaniowego na Mokotowie.

Premier Nehru na Śląsku

24 bm. w godzinach popołudniowych premier Nehru wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się samolotem z Warszawy do Stalinogrodu, w celu zwiedzenia największego polskiego okręgu przemysłowego.

Na udekorowanym flagami hinduskimi i polskimi lotnisku w Stalinogrodzie, przybywających na Śląsk gości powitali: wiceprezes Rady Ministrów i minister górnictwa Piotr Jaroszewicz, przewodniczący Prez. WRN w Stalinogrodzie Ryszard Niesporzek, sekretarz KW PZPR, Józef Olszewski, wiceministerstwo górnictwa: Franciszek Waniolka i Franciszek Jopek, górnicy — przewodnicy pracy kopalni górnośląskich oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

W pierwszych godzinach pobytu na Górnym Śląsku goście hinduscy zwiedzili szereg miast śląskiego okręgu przemysłowego.

Premiera Nehru jadącego odkrytym samochodem w towarzystwie przewodniczącego Prez. WRN R. Niesporzka gorąco witali wzdłuż całej trasy przejazdu wielotysięczne tłumy.

Wielki Festyn w Spale

W niedzielę, 26 bm., odbędzie się w Spale

WIELKI CAŁODZIENNY FESTYN

organizowany w ramach X-LECIA „GEOSU ROBOTNICZEGO”.

■ Występy znanych artystów scen łódzkich.

■ 100 - osobowy chór WDK.

■ Orkiestra mandolinistów i kwartet wokalny WDK.

■ Występy najlepszych zespołów świetlicowych z terenu województwa.

■ Zawody kajakowe na Pilicy.

■ Atrakcyjny mecz piłki wodnej

i wiele innych niespodzianek czeka uczestników Festynu w Spale.

Dla mieszkańców Łodzi „Orbis” organizuje specjalny pociąg popularny do Spaty.

Wyjazd o godz. 7.40 rano z dworca Chojny, powrót do Łodzi około godz. 22. Uczestnicy wycieczki korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmuje „Orbis”, ul. Piotrkowska 68.

Tam, gdzie węgore „biorą nadzwyczajnie“...

Jak 36 tys. wczasowiczów spędza czas w domach FWP

Spółród około półmilionowej rzeszy ludzi pracy, którzy skorzystają w br. z różnych form wypoczynku organizowanego przez związki zawodowe, w obecnej chwili w ośrodkach FWP znajduje się 36 tys. osób.

A oto migawki z blaskawiczej wizyty w szeregu ośrodków wypoczynkowych kraju.

NA PLAŻY I ULICACH MIEDZYZDRÓJÓW

Słońce nieco zamglone, ale gorąco, ani śladu wiatru. Ukwiecone uliczki Miedzyzdrój wydają się być na wielkiej plaży po obu stronach morza. Nie brak tu niemal nikogo z 2 tys. bawiących w Miedzyzdrójach wczasowiczów.

Oto grupka młodzieży wśród śmiechów i żartów bawi się piłką. Słazacy, warszawiaczy, krakowianie opalają się na słońcu. Są jednak tacy, co się martwią. Weźmie, czy nie weźmie? Stoją oni na molo i zarzucają wędkę.

W NAŁECZOWSKIM UZDROWISKU

Ponad 600 różnych zabiegów udzielono 24 bm. w Nałeczowie ludziom pracy lecącym tu wady serca, tarczycy i ogólne wyczerpanie.

Specyficzne warunki klimatyczne, nowoczesne wyposażenie sanatorium, urządzenia umożliwiające stosowanie różnorodnych zabiegów oraz doskonałe warunki pobytu przywróciły już bardzo wielu ludziom zdrowie.

W obecnej chwili w Nałeczowie z wczasów leczniczych korzysta około 250 osób.

Powrót artystów krakowskich z Paryża

24 bm. powróciła z Paryża grupa artystów Państw. Teatru im. J. Słowackiego oraz Państw. Teatru Starego z Krakowa, która wzięła udział w II międzynarodowym festiwalu sztuk dramatycznych w Paryżu, wystawiając „Zemsta” Fredry i „Lato w No-hant” Iwaszkiewicza.

Zgon redaktora Tomasza Bazylewicz

23 bm. zmarł w Warszawie w wieku lat 47 — Tomasz Bazylewicz — redaktor naczelny polskiej redakcji „Nowych Czasów”, b. wiceminister, działacz „Życia”, KPP, Związku Patriotów Polskich, PPR i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W Zmarłym dziennikarstwo polskie traci wybitnego publicystę i zasłużonego pedagoga.

Dążenie Argentyny do uniezależnienia się od USA i objęcia roli przywódcy krajów Ameryki Łacińskiej od dawna już jest solą w oku monopolu amerykańskiego, które widzą w tym groźbę dla swej ekspansji w Ameryce Południowej. Amerykańskie kółka rządzące wielokrotnie okazywały niezadowolone z polityki rządu argentyńskiego. Niezadowolone to wzmogło się jeszcze, gdy Argentyna nawiązała stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami obozu pokoju.

Nadzieje monopolu amerykańskiego na odzyskanie kierowniczej roli w Argentynie odżyły, gdy w końcu 1953 roku rząd Perona uchwalił dekret o kapitałach zagranicznych. Masy robotnicze Argentyny potępiły dekret jako jawne ustępstwo na rzecz obcych monopolu, natomiast businessmeni amerykańscy żywo się nim zainteresowali i obrali go jako podstawę rokowań z rządem argentyńskim. Po zakończeniu rokowań, w marcu br. monopol amerykański uzyskał prawo eksploatacji złóż naftowych w Argentynie. W zamian bank eksportowo-importowy przysłał Argentynie 60 milionów dolarów pożyczki na budowę stalowni, która według zdania amerykańskich kół gospodarczych „ma się przyczynić do zacieśnienia stosunków między obu krajami”.

RAJ RYBAKÓW

W piątkowe słoneczne rano nad malowniczo, obfite w węgore jezioro Jamno w Mielnie, które oddziela od morza jedynie mierzeja, przybyło wielu wczasowiczów.

Rozmawiamy z jednym z „rybaków” — pracownikiem MHD z Wrocławia, Szczepanem Kawinikiem: „Jako amator rybactwa najchętniej dotychczas wyjeżdżałem na Pojezierze Mazurskie, ale tu w Mielnie znalazłem nadzwyczajne warunki — i morze i jezioro — węgore biorą nadzwyczajnie, a gdy zmudzi mi się łowienie ryb — mówię dalej — wypoczywam nad morzem. Wieczorami natomiast bywam na koncertach, w kinie lub na tańcach. Nie narzekamy na brak opieki ze strony administracji naszego domu. Wyżywienie mamy dobre, a powietrze morskie służy wszystkim”.

WSRÓD GÓR I LASÓW

W największym domu wypoczynkowym „Przodownik” panuje cisza jak makiel zasiał. Personel chodzi na palcach, aby nie budzić śpiących gości, którzy w nocy przyjechali na swój turnus. Natomiast wielki gwar panuje w domu „Sfinks”. Wczasowicze są już po śniadaniu i wybierają się na wycieczkę do Poronina. W ciągu tygodnia wielu z nich zwiedziło już Dolinę Ręglową, Kasprową, Dolinę Chocholowską i Dolinę Kościeliską.

Wśród przepięknej przyrody tatrzańskiej, w zdrowym klimacie górskim wypoczywa obecnie w zakopiańskich domach FWP ok. 1.750 wczasowiczów.

Przemówienie A. Korniejczuka na Światowym Zgromadzeniu Sił Pokoju

(Dokończenie ze str. 1) Słabli nasze wysiłki, gdybyśmy osłabli czujność w odniesieniu do tych sił wojny, które nigdy nie zrezygnują z kłosa antypokoju i nigdy nie cofną się bez stoczenia zacieklej walki. W imieniu Związku Radzieckiego pragnę Was zapewnić — oświadczam — że naród radziecki będzie nadal nieugięcie i konsekwentnie dążył do utrwalenia pokoju między narodami, do pokojowego rozstrzygnięcia wszystkich zagadnień spornych na zasadzie wzajemnego porozumienia stron. Związek Radziecki wierząc w swe siły jest zdecydowany zapobiec nowej wojnie światowej.

Korniejczuk oświadczył dalej, że Związek Radziecki podejmuje konsekwentnie szereg nowych bardzo ważnych kroków zmierzających do rozładowania napięcia międzynarodowego i rozwiązania problemów międzynarodowych nie z „pozytywnych”, lecz na zasadzie rokowań między zainteresowanymi państwami.

Prezydent Ho Chi Minh przybył do Chin

PEKIN (PAP). — Dnia 23 bm. przybyła do Nankinu delegacja rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Wietnamskiej Partii Pracujących z prezydentem Ho Chi Minhem na czele.

Przybyłych witano na dworcu i przyległych ulicach około 10.000 mieszkańców miasta. Przemawiając do zebranych Ho Chi Minh wyraził przekonanie, że przyjaźń między narodami Wietnamu i Chin będzie się rozwijała i kzepła.

Dziś wielki festyn w RUDZIE

W związku z trwającymi „Dniami Morza”, Zarząd Wojewódzki LPZ urządził dziś, w sobotę, wielki festyn w parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej. Bogaty program tej imprezy obejmuje m. in. występy artystyczne, konkursy konkursy z nagrodami, zawody sportowe, puszczanie wianków i pokaz ognia sztucznych.

Szczególnie interesujące będą wywiady z marynarzami, przeprowadzone „na gorąco” przed mikrofonem.

Festyn, który rozpocznie się o godz. 15, zakończy we solą zabawa ludowa na estradzie, trwająca do godziny 23.

Wielki festyn w Rudzie Pabianickiej rozpocznie się o godz. 15, zakończy we solą zabawa ludowa na estradzie, trwająca do godziny 23.

HELSENKI (PAP). Dnia 24 bm. trwały prace szeregu komisji utworzonych na Światowym Zgromadzeniu Przedstawicieli Sił Pokoju, tj. komisji do spraw rozbrojenia i broni atomowej, komisji do spraw bloków wojskowych i bezpieczeństwa, komisji do spraw suwerenności narodowej i pokoju oraz innych.

„Daily Mail”: Teraz kolej na USA i inne kraje zachodnie „Combat”: Propozycje zasługują na to, by przyjęto je z uznaniem „New York Herald Tribune”: Przemówienie delegata ZSRR było pięciokrotnie przerywane oklaskami

Prasa zachodnia o oświadczeniu W. M. Mołotowa na jubileuszowej sesji ONZ

Oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa, złożone na jubileuszowej sesji ONZ — wywołało szeroki oddźwięk na całym świecie. Prasa światowa poświęca oświadczeniu ministra Mołotowa wiele uwagi.

Anglia

Korespondent dziennika „DAILY MAIL” w sprawozdaniu z San Francisco szczególną uwagę zwraca na ten ustęp oświadczenia ministra Mołotowa, w którym mówi on, że obecnie, gdy Związek Radziecki przyjął całkowicie propozycje mocarstw zachodnich w sprawie zbrojeń klasycznych i uwzględnił propozycje tych mocarstw w kwestii broni atomowej, „kolej na Stany Zjednoczone i inne kraje zachodnie”.

Dziennik „DAILY HERALD” w artykule redakcyjnym pisze: „Mołotow dał nam w San Francisco budząc nadzieję prognozę tego, co może wydarzyć się w przyszłym miesiącu na konferencji wielkiej czwórki w Genewie. Rosjanie oświadczyli, że gotowi są wyjąć nam naprzeciw i że ich niedawne nowe propozycje w sprawie ograniczenia zbrojeń są tego konkretnym przykładem. Rząd nasz powinien jak najszybciej wykorzystać obecne możliwości osiągnięcia trwałego pokoju, które wydają się największymi od 10 lat”.

Jak donosi korespondent agencji Reutersa w San Francisco, echa oświadczenia Mołotowa wśród delegatów do ONZ były „jak najbardziej różnorodne”. Niektórym delegatom zachodnim, jak wynika z doniesień, nie podobało się to, że Mołotow ujawnił przyczyny napięcia międzynarodowego i wysunął konkretne propozycje w celu usunięcia tego napięcia, że nie tylko wskazał na rozbieżność między rządami USA a ZSRR, ale także wyraził przekonanie, że istnieją możliwości usunięcia ich zgodnie z zasadami ONZ. Według opinii najbardziej nieprzejednanych delegatów, Mołotow rzekomo „odstąpił od ducha sesji jubileuszowej”.

Francja

Francuskie dzienniki opublikowały szczegółowe sprawozdania o oświadczeniu Mołotowa na jubileuszowej sesji ONZ w San Francisco.

Wyodrębniając propozycje zawarte w oświadczeniu W. M. Mołotowa, dziennik „COMBAT” pisze: „Przemówienie to szeroko zakresem poruszyło zagadnienia i precyzyjność odbiła silnie od bezbarwnego i mglistego przemówienia, które dwa dni temu wygłosił prezydent Eisenhower”. Dziennik zaznacza, że to, iż Mołotow wskazał na konieczność przywrócenia praw Chińskiej Republice Ludowej w ONZ, odpowiada interesom „większości członków tej organizacji”.

Przeciwstawiając konkretne propozycje zawarte w przemówieniu Mołotowa „nie znaczącym i rozległym przemówieniom wygłoszonym dotychczas z trybuny w San Francisco”, „Combat” stwierdza w konkluzji, że „propozycje Mołotowa zasługują na to, by je przyjęto z uznaniem”.

Niemcy

Wszystkie dzienniki zachodnio-niemieckie zamieściły na czołowych miejscach informacje o oświadczeniu W. M. Mołotowa.

Prasa zachodnio-niemiecka szczegółowo omawia propozycje w sprawie zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, zawarte w oświadczeniu Mołotowa.

USA

Oświadczenie W. M. Mołotowa, złożone na sesji jubileuszowej ONZ, wywarło duże wrażenie w USA.

Jak przyznaje korespondent „NEW YORK HERALD TRIBUNE”, „słuchaczom podobają się pojedyncze i przyjazne wypowiedzi Mołotowa, jak np. optymistyczne uwagi na temat przyszłej konferencji wielkiej czwórki, pochwały pod adresem Organizacji Narodów Zjednoczonych i serdeczne pozdrowienia dla narodu amerykańskiego”.

Korespondent podkreśla, że przemówienie ministra Mołotowa było pięciokrotnie przerywane oklaskami, m. in. wówczas, gdy oświadczył on, że następnym krokiem w dziele rozbrojenia powinien być...

Z obrad jubileuszowej sesji ONZ w San Francisco

SAN FRANCISCO (PAP). 22 bm. na posiedzeniu przedpołudniowym jubileuszowej sesji ONZ, oprócz przewodniczącego delegacji Związku Radzieckiego, W. M. Mołotowa, zabrali głos przedstawiciele Filipin, Iranu, Kuby, Jemenu, Jugosławii i Gwatemali.

Przemówienie DELEGATA KUBY wywołało zdumienie wśród uczestników sesji, gości i dziennikarzy, ponieważ przypominało ono okropne kłamstwa antyradzieckich inicjatorów „zimnej wojny”. Przewodniczący sesji, Van Kliefens, przywołał do porządku nadmiernie zapalczywego przedstawiciela Kuby i wezwał go do uży-

nie Zachód, oraz gdy domagał się, aby Chiny wzięły udział w proponowanym przez ZSRR umówieniu kwestii zakazu broni atomowej.

Jak wynika z głosów prasy amerykańskiej, zdenerwowanie określonych kół USA, które nie chcą osłabienia napięcia międzynarodowego, wywołane jest tym, że Mołotow dokonał dokładnej analizy przyczyn wywołujących napięcie i przedstawił plan umożliwiający przywrócenie zaufania między krajami oraz utrwalenie pokoju.

Delegacja parlamentu Jugosławii uda się do ZSRR i Niemiec zachodnich

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Belgradu agencja TASS, z końcem lipca, albo na początku sierpnia delegacja parlamentarna Jugosławii w składzie 16—17 osób odwiedzi Związek Radziecki. Druga delegacja Federacyjnej Ludowej Skupczyny uda się w drugiej połowie września do Niemiec zachodnich.

Echa wspólnej deklaracji N. A. Bułganina i J. Nehru

DELHI (PAP). — Premier Pakistanu Mohamed Ali, który w drodze z Bakki do Karačy zatrzymał się w Kalkucie, oświadczył przedstawicielom prasy, iż wspólna deklaracja N. A. Bułganina i J. Nehru świadczy o szczerym dążeniu do ustanowienia pokoju na świecie.

wania „bardziej godnego tonu”. Przemawiający na posiedzeniu przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej, sekretarz stanu do spraw zagranicznych, KOČA POPOWICZ, wezwał wszystkie państwa do prowadzenia polityki pokojowego współistnienia. „Oświadczył on, że osłabienie napięcia międzynarodowego zarysowujące się w wyniku rozwiązania szeregu problemów, które w ciągu wielu lat zatrwały atmosferę międzynarodową, szybko doprowadzi do ogólnej poprawy sytuacji międzynarodowej pod warunkiem, że każdy członek Organizacji doloży wszelkich starań dla osiągnięcia tego celu”.

„Dlatego — kontynuował delegat Jugosławii — jest rzeczą konieczną, by wszystkie państwa ściśle trzymały się zasad Kartki NZ: niezawisłości politycznej, równouprawnienia i suwerenności wszystkich krajów, prawa do samostanowienia, zakazu wszelkiej agresji i ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, rozwiązania problemów międzynarodowych przez stosowanie pokojowych, konstruktywnych środków”. „Wszystkie kraje — powiedział Popowicz — powinny ze sobą współpracować, niezależnie od ich ustroju politycznego i społecznego. Tylko w ten sposób można doprowadzić do osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Na popołudniowym posiedzeniu przemawiali przedstawiciele Szwecji, Australii, Iranu, Wenezueli, Syjamu, Costa Riki, Luksemburga i Paragwaju. Większość z nich podkreślała w swych przemówieniach konieczność osłabienia napięcia międzynarodowego i wprowadzenia w życie zasady pokojowego współistnienia.

Minister spraw zagranicznych Szwecji — Uden, omawiając przyczyny napięcia międzynarodowego, poświęcił wiele uwagi problemowi przywrócenia należnych praw w ONZ Chińskiej Republice Ludowej. „Doświadczenie wykazało — powiedział Uden — że działalność ONZ w sprawie zapewnienia pokoju utrudnia to, iż rząd będący bezspornym gospodarzem całego kontynentu chińskiego, nie jest nazywany za przedstawiciela tego państwa”.

Na posiedzeniu przedpołudniowym 23 bm. przemawiali przedstawiciele Polski, Meksyku, Francji, Unii Południowo-Afrykańskiej, Argentyny, Libanu i Hondurasu. W imieniu delegacji polskiej, przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych S. Skrzyszewski.

M. D.

Za kulisami wydarzeń w Argentynie

W rzeczywistości, budowa stalowni przez USA przyczyniła się do zwiększenia zależności gospodarki argentyńskiej od monopolu amerykańskiego i objęcia Argentyny nieumierne wysokimi kosztami.

Monopolom amerykańskim nie wystarczy jednak opanowanie gospodarki argentyńskiej. Dają one jeszcze do obalenia rządu Perona i zastąpienia go takim rządem który byłby całkowicie uległy wobec żądań USA. Do tego celu amerykańskie kółka monopolistyczne postanowiły użyć wielkich obszarów argentyńskich, kierujących organizacją akcji katolickiej. Wybór jak natrafniejszy, jak bowiem pisze londyński dziennik „Times”, przywódca tej organizacji, „mimo iż przemawiają w imieniu religii, domagają się wynagrodzenia nie tylko w życiu przyszłym, ale przede wszystkim w życiu politycznym”. Wynagrodzeniem tym ma być obalenie rządu Perona i przechwytywanie władzy we własne ręce. W tym celu kierująca akcją katolicką oligarchia obszarowa od dawna już przygotowuje rozbiście peronowskich związków zawodowych, werbuje sobie zwol-

ników wśród studentów, prowadzi agitację w wojsku, zwłaszcza w marynarce wojennej i lotnictwie morskim.

„Łącznikiem” między akcją katolicką a monopolami amerykańskimi mianowany został kardynał Spellmann, człowiek, który nieraz już „wyreżyżował” amerykańskich businessmenów w ich brudnej robotcie, m. in. w Wietnamie południowym, gdzie osadził na fotelu premiera marionetkę amerykańską, Ngo Dinh Diema.

To właśnie wysłannicy kardynała Spellmanna prowadzą od dłuższego czasu kreację robotę w peronowskich związkach zawodowych i innych organizacjach. Z ich to inicjatywy nastąpiła „generalna próba sił” między akcją katolicką a partią rządzącą, gdy rząd Perona uchwalił projekt ustawy o rozdzieleniu kościoła od państwa oraz dekrety o rozwodach cywilnych i przyznaniu praw dzieciom nieślubnym. Jakkolwiek w większości krajów, a przede wszystkim w samych Stanach Zjednoczonych, reformy te zostały wprowadzone dziesiątki lat temu, emisariusze Waszyngtonu uznali je za

„pogwałcenie praw kościoła w Argentynie” i rzucili hasło „krucjaty” przeciwko rządowi Perona. Pomogli im w tym dziełnie niektórzy członkowie rządu amerykańskiego, w szczególności — minister marynarki USA, który dokonał niedawno „inspekcji” argentyńskich jednostek lotnictwa morskiego i marynarki wojennej. Te właśnie oddziały, w dniu 16 bm., ostrzelały i obrzuciły bombami centrum Buenos Aires, niszcząc wiele gmachów i zabijając 150 osób cywilnych.

Tak więc przywódcy akcji katolickiej odegrali jedynie drugorzędna rolę w ostatnich demonstracjach i rozruchach antyperonowskich w Argentynie. Pożary kościołów w Buenos Aires zapalił ten sam dyktando, który tyle już razy rozsadzał podstawy ustrojów państwowych w Ameryce Łacińskiej — ingerencja amerykańskich monopolu, pragnących za pomocą niepodzielnie w swoje ręce bogactwa surowcowe Argentyny. „Próba zamachu stanu przeciwko rządowi Perona” — pisze dziennik „Humanite” — nosi pieczęć Waszyngtonu i Wall Street. W wydarzeniach w Buenos Aires rozpoznaje się

pewne aspekty zamachów stanu, jakie dokonane zostały w Brazylii i w innych krajach Ameryki Łacińskiej”.

Obecnie w Argentynie panuje już spokój. Jednakże amerykańska Agencja Associated Press zapewnia, że jest to spokój tylko „chwilowy”. W ogóle z komentarzy prasy amerykańskiej przebija wyraźnie niezadowolone z tego, że Peron opanował sytuację. Nowojorski „Daily News” wyraża zdziwienie, że Peronowi nie dano naucek wcześniej. Jednocześnie „Daily News” przepowiada Peronowi „bliski koniec kariery”, zaś inny dziennik, „Daily Mirror” życzy mu „wszystkiego najgorszego”.

Wszystko to świadczy, że monopol amerykański bynajmniej nie zrezygnował z dalszych prób ujarznienia Argentyny. Rząd prezydenta Perona, jeżeli nie chce, by kraj jego stał się kolonią amerykańską, ma przed sobą tylko jedną drogę: wyrzucenie się ustępstwo na rzecz obcego kapitału, prowadzenie prawdziwie niezależnej i neutralnej polityki na wzór takich państw, jak Indie, Burma, Indonezja. Tylko taka polityka może zabezpieczyć pokój w krajach Ameryki Łacińskiej, może zapewnić im pełną suwerenność i rozwit gospodarczy.

MOSKWA O ŁODZI

22 bm. audycja Radia Moskiewskiego w języku polskim poświęcona była Łódzkiemu powstaniu zbrojnemu w czerwcu 1905 r.

W audycji tej znaczenie Łódzkiego powstania dla rewolucji w Rosji omówił Nadzieżdza Kolesnikowa, pracownik jednego z radzieckich instytutów naukowych, cytując fragmenty z pism Lenina, z odczw socjaldemokracji rosyjskiej i SDKPiL. Na zakończenie Kolesnikowa — sama uczestniczka rewolucji 1905 r. i grudniowego powstania zbrojnego w Moskwie, zwróciła się do Łódzkiej młodzieży, do synów i wnuków bojowników powstania czerwcowego.

— Bądźcie dumni — mówiła — że możecie żyć, uczyć się i pracować w tym okrytym chwałą mieście. Życzę wam wiele szczęścia we wszystkich waszych poczynaniach.

Następnie dla grupy młodzieży Łódzkiej, nadsyłającej korespondencje do Radia Moskiewskiego (w tej liczbie wymieniono m. in. Danutę Wilemborek, korespondentka „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” z Główną nadano starą pieśń rewolucyjną „Naprzód, młodzieży robotnicza!”.

(-ski)

PODOBAJĄ SIĘ W STALINOGRODZIE

Łódzka Estrada Satyryczna bawi obecnie w Stalinogrodzie z programem „Uwaga, kręciemy”. Nasz teatr satyryczny, został przyjęty przez stalinogrodzian bardzo życzliwie, czego najlepszym dowodem jest recenzja zamieszczona w „Dzienniku Zachodnim”. Recenzent wyraża się o przedstawieniu z wielkim uznaniem.

„Spektakl jest bardzo bogaty. Bogaty w treść, bogaty w pomysły, bogaty w doskonałe, często finezyjne dowcipy. Doskonałe opracowanie „Zielonej Gęsi” i wystawienie jej do programu, to dobra pionierska robota.” — pisał m. in. autor recenzji. Chwała on grę aktorów, reżyserię, wyrażając jedynie zastrzeżenia co do inscenizacji, jako najsłabsze go elementu przedstawienia.

10 LAT OPERY ŚLĄSKIEJ

Wielki dzień przeżywał Śląsk 14 czerwca roku 1945. W dniu tym Opera Byłomska wystawiła jako pierwszą po wojnie operę tak na Śląsku, jak i w całej Polsce nieśmiertelne dzieło Moniuszki „Halce”.

Po „Halce” poszło wiele innych oper, jak: „Aida”, „Faust”, „Dama pikowa”, „Małda Butterfly”, „Carmen”, „Cyganeria”, „Trubadur”, „Traviata”, i baletów, jak „Fontanna Baccyjska”, „Pan Twardowski”, „Coppelia” itd. Tacy śpiewacy i śpiewaczki jak Lachetówna, Stokowicka, Szczepańska, Hiolski, Majak, Paprocki zdobywają sympatię nie tylko śląskiej publiczności. Na 2.646 przedstawień prawie połowa odbyła się poza Byłomem. Wśród milionów 800 tys. widzów, którzy je oglądali, sporo grup zajmują łodzianie, albowiem, dopóki nie mieliśmy własnej opery, niemal rokrocznie gościliśmy u siebie myśliwych gości śląskich, którzy przywozili nam rzetelnie wypracowany repertuar o wysokim poziomie i wykonaniu.

Tak więc z okazji 10-lecia Państwowej Opery Śląskiej, odznaczonej orderem Sztandar Pracy I klasy, również i my łodzianie — wdzięczni za wiele wzruszeń artystycznych, jakie przeżyliśmy dzięki niej — przesyłamy jubilatce serdeczne powinszowania. (M.)

URATOWANE DLA LUDZKOŚCI

Historia bezcennych obrazów z Galerii Drezdeńskiej m. in. słynnej Madonny Sykstyńskiej Rafaela, dzieł Tycjana, Holbeina, Rubensa i in. mogłaby posłużyć za temat dla pasjonującej powieści. Na krótko przed zakończeniem wojny hitlerowcy ukryli je w sztolni ko palni wapna w Lengfeld. Gdy zbliżała się Armia Radziecka SS czyniło przygotowania do wysadzenia tych skarbów w powietrze. Przeszkodził temu jednak robotnik z Lengfeld, który ustawił przy szybie warów. Po nadejściu zwycięskich oddziałów radzieckich trzeba było na miejscu stworzyć „szpital polowy” dla ciężko uszkodzonych obrazów. Fachowego przywrócenia obrazom dawnej świetności dokonali moskiewscy konserwatorzy.

Wystawienie obrazów drezdeńskich w Muzeum im. Puszkina w Moskwie stało się prawdziwą sensacją. Tysiące moskwiaków od piętej rano wyciekiwało przed gmachem na otwarcie muzeum. Zgłoszenia wycieczek napływały nawet z dalekiego Sybiru.

Obecnie obrazy wróciły do Galerii Drezdeńskiej, przekazane przez władze radzieckie delegacji NRD. Naród niemiecki wdzięczny jest Związkowi Radzieckiemu za uratowanie dla całej ludzkości tych wspaniałych dzieł. (-ski)

WENECJA ZAGROŻONA

„Wenecja znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie! Budowle miasta, wspaniałe pałace i kościoły objęte są rozszerzającą się chorobą kamienia. Tylko międzynarodowa akcja, niosąca pomoc Wenecji, mogłaby uratować miasto”.

Taki mniej więcej apel wysłał w świat burmistrz Wenecji — Spanio. Ambitni weneccjanie już od lat wiedzieli, co dzieje się z fundamentami budowli ich miasta. Starali się jednak sami ratować budynki. Ale obecnie staneli bezsilni wobec dzieła zniszczenia. Naprawa przekracza finansowe możliwości nie tylko Wenecji, ale i całych Włoch. A na zbrojenia wydaje się miliony.

Tajemnica została ujawniona przed światem. W fundamentach trzeszczy coś i huca, a potem całe bloki kamienne walą się jak przeżarte robakami drzewo. Francuski ekspert dr Pochon — dyrektor działu mikrobiologicznego Instytutu Pasteura w Paryżu — stwierdził, że przyczyną tego faktu są mikroby, które potrafią niszczyć nie tylko kamień, ale i metale. Żyją one w wielkich ilościach w lagunach weneckich.

Włoscy, francuscy i niemieccy uczeni pracują obecnie nad metodą uratowania pięknych budowli Wenecji. Czy kulturalny świat pomoże finansowo? Trzeba ratować klejnoty zachodniej architektury, jednego w swoim rodzaju miasta, zbudowanego na wodzie. (woj.)

Z błyskawicznego raidu turystycznego dokona Jugosławia — jakoby odbył się na zaproszenie i pod opieką Jugosłowiańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy i Jugosłowiańskiego Związku Turystycznego — pozostały mi w pamięci mgliste zarysy bez mała trzydziestu miast i miasteczek pięciu republik jugosłowiańskich (szósta republika — Macedonia, ze względu na trudności komunikacyjne z marszrutą naszej wylączono), niewystawiony urok dalmatyńskiego wybrzeża, groźne piękno Dymarskich Alp, poetycki pejzaż jezior słoweńskich oraz tysiąc splecionych chaotycznych reminiscencji z przelotnych rozmów z ludźmi i z pośpiesznych wizyt w muzeach, fabrykach, stoczniach i w galeriach sztuki.

Rzecz prosta, że z tych powierzchownych wrywkowych wrażeń nie da się zbudować syntetycznego reportażu. Dlatego moją skromną wiedzę o Jugosławii przekazuję czytelnikowi w inny sposób. Zamість reportażu — fragmenty z podróжного notatnika.

„Belgrad jest jednym z najstarszych miast jugosłowiańskich, ale nie posiada prawie wcale starych zabytków architektonicznych. Zajęty ciągłymi wojnami, nie miał czasu troszczyć się o swoją architekturę. Jedynym pomnikiem sławnym

Łódzkie brygady młodzieżowe we współzawodnictwie festiwalowym



W Zakładach Przemysłu Pończosznego im. Jurczaka, produkuje młodzież — np. Lucyna Łukasiewicz (na zdjęciu druga od lewej), Teresa Tyrolczyk (trzecia od lewej), Władysława Kowalska i wiele, wiele innych. — Te dzielne dziewczęta należą do brygady młodzieżowej Lucyny Łukasiewicz (oddział pasowalni), brygady, która powstała dla szybkiej realizacji ZOBOWIĄZAN FESTIWALOWYCH. Takich brygad festiwalowych jest w zakładach im. Jurczaka cztery. Praca pasowarek (dobieranie par, oraz tych samych odcieleni kolorów) nie jest łatwa. Trzeba wprawionego oka, dużej zręczności, ażeby w segregowaniu pończoch nie było pomyłek. Ale dziewczęta z najmłodszej brygady mają te właśnie zalety i dzielnie współzawodniczą o tytuł najlepszej brygady w ZPP im. Jurczaka. (st.)

Fot. Olejniczak

przeszłości jest wielka forteca, zawieszona wysoko nad rozlewiskiem Dunaju i Sawy na zboczu góry Kalemegdan. Inaczej wygląda sprawa zabytków architektonicznych historii najnowszej. Zaraz po przyjeździe pokazano mi w Belgradzie trzy budynki, które w lapidarnym skrócie ujmują całą historię miasta w ostatnim półwieczu i tłumaczą jego dzisiejszy wygląd i charakter.

Pierwszy z budynków znajduje się w samym środku stolicy, przy zbiegu ulic: Marszałka Tito i Drogosiława Jovanovica. Szeroko rozsiadły gmach, przypominający bogatą kamienicę mieszczańską, był na początku stulecia rezydencją pierwszej dynastii królów serbskich — Obrenowiczów. Pewnej dramatycznej nocy 1903 roku z okna tego domu wyrzucano na bruk ulicy króla Aleksandra Obrenowicza i jego młodą piękną żonę-aktorkę Dragę Maszin. Oficerska rewolucja pałacowa, kierowana przez Piotra Karađorđewicza, zmiotła z tronu dynastię Obrenowiczów, kładąc w ten sposób kres austriackiej polityce królewskiego rządu Serbii.

Drugi z historycznych gmachów mieści się w odległości niespełna stu metrów od dawnego pałacu Obrenowiczów. Ten drugi gmach był przed wojną rezydencją nowej dynastii serbskiej, założonej przez królobójcę Piotra Karađorđewicza. W wyniku pierwszej wojny światowej rezydencja serbskich królów Karađorđewiczów awansowała do rangi rezydencji królów jugosłowiańskich. Z tego pałacu król jugosłowiański Aleksander, syn Piotra Karađorđewicza, łamał dyktatorskimi posunięciami konstytucję zjednoczonej Jugosławii, podporządkowując całkowicie władzę burżuazji serbskiej narody Chorwacji i Słowenii. Z tego pałacu w roku 1928 wyszedł rozkaz zamordowania w parlamencie przywódcy autonomistów chorwackich Stefana Radicza. Do tego pałacu przywieziono w roku 1934 zwłoki króla Aleksandra, zastrzelonego w Marsylii przez chorwackiego zamachowca. Z

tego pałacu w niewiele lat później uciekł syn Aleksandra, młody Piotr II, aby już nigdy więcej nie powrócić do Jugosławii.

Trzeci — najważniejszy gmach znajduje się wysoko nad miastem, na wzgórzu Kalemegdan, w murach starej belgradzkiej fortecy. W tym białym cichym domu nie dokonano żadnej pałacowej rewolucji, nikogo tu nie zamordowano, nie przywożono tu nienawistnych kulami zwich. Ale treść zamknięta w tym domu równa się morzu ofiarnej przelanej krwi. Jest to Muzeum Narodowej Wojny Wyzwolenczej.

Temat walk wyzwolenczych i partyzanckiego bohaterstwa znany jest Polakom lepiej niż innym narodom. Niemniej przy zwiedzaniu muzeum na Kalemegdanie trudno się oprzeć uczuciu najgłębszego podziwu. Partyzantka jugosłowiańska wypełnia jedną z najwspanialszych kart w historii walk wyzwolenczych. Zjednoczyli się w niej wszystkie postępowe siły narodu — i dla całego narodu stała się partyzantka spontaniczną gruntowną rewolucją społeczną.

Nie będę się silił na opisy ogromu bohaterstwa, którego pomnikiem jest muzeum na Kalemegdanie. Czyni to już od dawna literatura jugosłowiańska i czynić to będzie jeszcze przez długie lata. Dla wprowadzenia polskich czytelników w wielką przeszłość ludu jugosłowiańskiego wspomnę tylko drobny, lecz typowy epizod partyzantki, o którym opowiedział mi mimochodem bezpośredni świadek.

W 1944 roku mały oddział partyzancki kapitana Marko Oreszkowicza (tak brzmiało nazwisko mego informatora), operujący na granicy Serbii i Słowenii znalazł się w okrażeńiu niemieckim. Dowódca skazał go na zagładę oddziału rozkazując wówczas piętnastoletniemu gońcowi Miroslawowi Mirzanićowi przedrzeć się do dwóch karabinów maszynowych na sąsiednim odcinku i sprowadzić je na pomoc. Chłopiec poszedł, ale nie wrócił. Wkrótce potem otoczony oddział został wywołany przez inną brygadę partyzancką i ruszył naprzód. Dwa karabiny maszynowe znalazły się na dawnych stanowiskach. Obsługi ich były wybite. Przy jednym z karabinów leżał piętnastoletni Mirzanić z ciężką raną w nodze i z niemieckim bagnietem w plecach. Przy karabinie pełno było amunicji, ale brakowało najistotniejszej części — zamek. Kiedy podniesiono zwłoki chłopca, zamek znalazł się pod jego brzuchem — na wpół już zagrzebany w ziemi. Mały bohater miał przy sobie list, doręczony mu widać niedawno przez pocztę partyzancką. List kończył się słowami: „Synku, matka umiera z niepokojem o ciebie, ale bądź dzielny i walcz za Jugosławię”.

Trzy historyczne gmachy belgradzkie ułatwiają znakomicie orientację w dzisiejszej geografii jugosłowiańskiej stolicy. Kiedy z wyniosłego punktu obserwacyjnego przy placu Teraziej spogląda się na rozostarty w dole Belgrad, dostrzega się od razu, jak niejednorodny charakter ma to półmilionowe miasto. Można w nim rozróżnić trzy odrębne części, a każda z tych części odpowiada jednemu z trzech symbolicznych gmachów.

Oto tam, ogarnięte ramieniem Dunaju, przycupnęły niskie stare dzielnice belgradzkie. Domki brukawce parterowe, uliczki brukowane kocimi łbami. Pod gestym dachem drzew kryją się małe kawiarenki, gdzie spotykali się niegdyś dawniej-nastawieni literaci, malarze i aktorzy. Stary serbski Belgrad — stolica małego bałkańskiego państewka dynastii Obrenowiczów.

Ale zmiierzając ku centrum, miasto rozrasta się gwałtownie wszędy i wzywy. Otwierają się szerokie, pełne powietrza bulwary, łśni nieposzlakowany asfalt jezdni, wystrzelają w górę wspaniałe hotele, gmachy urzędowe, ciężkie bogate kamienie. Imponujące, choć niewielkie centrum belgradzkie to drugi Belgrad — stolica ostatnich Karađorđewiczów, miasto, którego celem było zaćmienie starych bogatych stolic Chorwacji i Słowenii, miasto, którego koncesjonariuszem był obcy kapital.

I jest jeszcze Belgrad trzeci — wielkie zamierzenie budownictwa socjalistycznego, przetrucające jugosłowiańską stolicę na drugi brzeg Sawy i Du-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Ojczyzna naszego Gościa

je stały wzrost, a do portów hinduskich zjawiały też coraz więcej okrętów pod polską banderą.

W latach okupacji angielskiej inteligencję hinduską kształcono prawie wyłącznie na cywilizacji zachodu. W kinach grano tylko filmy produkowane w anglosaskich i francuskich studiach. Dziś ogromną popularnością cieszą się w Indiach radzieckie i chińskie filmy oraz filmy własnej produkcji. Przekłady z literatury narodów Europy wschodniej rozchodzą się w masowych nakładach, a na uczelniach rozpoczęto studiowanie również historii i kultury krajów azjatyckich.

W myśl konstytucji uchwalonej w 1950 r. republika hinduska jest państwem demokracji burżuazyjnej, stanowiącym dominium w brytyjskiej wspólnocie narodów. Związki zawodowe i różne postępowe organizacje prowadzą w Indiach legalną działalność. Partia komunistyczna, walcząca o poprawę bytu mas pracujących oraz o całkowitą niepodległość kraju i politykę pokoju, ma w wielu stanach poważne wpływy. Rosnie autorytet towarzystw przyjaźni hindusko - radzieckiej i hindusko - chińskiej. Ruch pokoju oddziaływa coraz silniej zarówno na świadomość szerokich mas ludowych, jak i na politykę kół rządzących.

Wola pokoju narodu hinduskiego, dążącego do pełnej niepodległości i do rozkwitu swej ojczyzny, jest potężnym bodźcem dla postępowej i pokojowej polityki rządu kierowanego przez premiera Nehru. Indie, które przyczyniły się w tak znacznym stopniu do rozejmu w Korei i w Indochinach, przylączają się do walki o rozładowanie napięcia w świecie, o pokojową współpracę państw kapitalistycznych i socjalistycznych.

Wizyta Jawaharlal Nehru w Polsce Ludowej i serdeczne przyjęcie, jakie naród nasz przygotował premierowi Indii oraz towarzyszącym mu osobistościom, będą przykładem szczerej przyjaźni, łączącej narody obu państw, pomimo różnic w ich ustrojach. Nie ulega wątpliwości, że wizyta premiera Nehru wzmocni jeszcze naszą przyjaźń z wielkim narodem hinduskim i przyczyni się do utrwalenia pokoju w świecie.

P. L.

Zebu jest spokojna, puma nie... U nowych mieszkańców ZOO

— Dlaczego ten niedźwiadek w białym krawacie dra pie się po kratkach klatki i czemu on jest czarny, a nasze misie są brązowe? — py ta mały chłopczyk swoją ma musię, zwiedzając łódzkie ZOO.

Mama jest zakłopotana, nie wie co odpowiedzieć, ale wy ręcza ją stojący obok hodow ca.

— To jest mała samiczka — niedźwiadek tybetański, przyjechała niedawno ze Związku Radzieckiego. Róż ni się ten niedźwiadek od na szych wzrostem i barwą, gdyż jest czarny i ma na szyi krawat w postaci litery V. Bardzo lubi tać po drze wach. Ponieważ nie ma ich na wybiegu, gramoli się na kratę klatki.



Niedźwiadek tybetański wspina się na kraty.



Puma



Oto zebu: „Dziadek” i „Bela”.

Jest jeszcze bardzo dziki — ponieważ urodził się na wolności. Dlatego też dla ułaskawienia, obok owoców, marchwi i kaszy, podają mu chleb z miodem. To przy smak wszystkich niedźwie dzi...

Nasz fotoreporter uchwycił moment, gdy młoda krowa zebu „Bela”, która rów nież przybyła do Łodzi z ZSRR, stoi spokojnie obok znanego w Łodzi wołu „Dzia dka”. (Zebu w niektórych dzielnicach Indii otaczane jest kultem świętości). Z „Be la” nie ma kłopotu. Jest spo kojna, a pokarm dla niej nie różni się niczym od tego, który dajemy naszym krowom.

Nie można było sfotogra fować bardzo ruchliwej pa ry jenotów — również daru Kraju Rad. Ich piękne futra o srebrzystych pasmach po dziwiający bywalcy ZOO.

Jenoty z apetytem poże rały koninę, gdy podchodzi liśmy do klatki, w której puma amerykańska spozie rała ponurym wzrokiem na fotografa. Puma przybyła do Łodzi z Poznania. Najlepiej smakują jej gołębie, które po zera razem z piórami. Jest bardzo dzika i drapieżna.

Mazowieckie szkice

3 RAZY „ALE” ...

Tomaszów Mazowiecki leży na pograniczu trzech powiatów: brzezińskiego, piotrkowskiego i rawsko mazowieckiego, wśród roz ległych pól równiny mazo wieckiej. Mieszkańcy Toma szowa — włókniarze z dzia da, pradziada — chlubią się swoim miastem, znanym jeszcze przed wojną z pier woszorzędnych tkanin welnia nych. Tutejsi włókniarze — to zrosnięte ze swym war sztatem załogi, wysokokwa lifikowani majstrowie, prąd ki i tkacze, na których moż na się oprzeć przy wykona niu nattrudniejszych zadań przemysłu welnianego.

Ale fakt ten nie stanowi jeszcze o wszystkim. Dobra reputacja tomaszowskich włókniarzy, nie poparta co dzienną bitwą o ilość i ja kość produkcji, gospodarską troską o najmniejszy nawet skrawek surowca, właściwą i systematyczną kontrolą kierownictwa — nie rozwią że trudności dnia codziennego. A bez usunięcia tych co dziennych trudności nie ma mowy o należytych wykony waniu zadań gospodarczych.

Właśnie taka sytuacja wy tworzyła się w Mazowie ckich Zakładach Przemysłu Welnianego w Tomaszowie.

WYKONUJĄ PLANY, ALE...

Do redakcji przyszedł list. Korespondent robotniczy W.K. doniósł nam, że ostat nio w Mazowieckich Zakła dach Przemysłu Welnianego nie dzieje się dobrze. Zakła dy nie osiągały planowanej wydajności, nie osiągały pla nów jakościowych, wykazu ją poważne braki w wyko nywaniu zadań oszczędno ściowych itp. Udaliśmy się więc na miejsce, aby zbadać sytuację u źródła.

MZPW mają produkcję szczególnej wagi: same wy sokogatunkowe tkaniny, cze sankowe „setki”, tkaniny na eksport, przy tym — coraz nowe gatunki, wymagające nie lada kwalifikacji zawo dowych. Słusznie więc inż. Pawelec — zastępca dyrek tora naczelnego — chlubi się dobrą marką swojej fa bryki i zaufaniem, jakie wy kazuje CZPW-Północ, po wierzając zakładom tak ważną produkcję. Zobowią zuje to obie strony: Central ny Zarząd, jak i dyrekcję zakładów.

Pomówmy najpierw o Ma zowieckich Zakładach...

Plany ilościowe są tam na ogół wykonywane (w II kwartale nie wykonała pla nów tylko przedziałnia). Na tomiast z wydajnością pracy nie jest różowo.

Inż. Pawelec tłumaczy: — Wykonujemy żadaną ilość, ponieważ plan uruchomienia maszyn zrealizowaliśmy w 101 proc.

— A dlaczego nie ma pla nowanej wydajności? Prze cież w waszej załodze jest dużo wspaniałych fachow ców...

— Na to składa się wiele przyczyn — odpowiada inż. Pawelec. — Przede wszyst kim stale zmieniają asorty mentów, w dodatku trud nych. Wymaga to przesta wienia krosien, dostosowa nia umiejętności tkacza itp. A poza tym... stale postoje parku maszynowego. Dziś np. stoi 28 krosien, a były i takie dni, kiedy stało po 40 z powodu braku przędzy. Czy można w tych warun kach mówić o wydajności, oszczędności, akumulacji?

— Jak ja mogę mówić lud ziom o współzawodnictwie, o metodzie Zandarowej, jak mogę mobilizować do oszczę dzania każdej minuty, kiedy załoga ze słusznym oburze niem pokazuje mi stojące krosna i domaga się przede wszystkim likwidacji mar nostrawstwa — już nie mi nut, ale godzin cennego cza su. Jak mogę mówić o oszczędności i akumulacji, skoro ludzie widzą, że za kład narażony jest na ol brzymie straty z powodu tych postoiów, gdyż musi płaćć dniówki podczas po stołów, a potem znów (dla wykonania planu) za godzi ny nadliczbowe. Czyż to jest właściwa gospodarka? — opowiada z rozżaleniem prze wodniczący rady zakłado wej Duda.

A Centralny Zarząd? Przecież z Mazowieckich Za kładów codziennie idą do Łodzi apele i monity, prze cież w tej sprawie dyrektor naczelný nie uzyskał w Ło dzi, jak dotąd, nic prócz obietnic. Czyż naprawdę Centralny Zarząd nie jest nieco pobłażliwy wobec Łódzkiej Zakładów Przemysłu Welnianego (dostawcy wełny do Tomaszowa), które nie wywiązują się ze swych obowiązków?

Jednakże konsekwencje, wynikające z niesystematy-

cznej dostawy przędzy, nie powinny przesłaniać dyrek cji zakładów własnych, miejscowych niedociągnięć.

Oto tkalnia. Wykonuje plany, tak ilościowe, jak i jakościowe, nie osiąga nato miast planu wydajności. Ale czyż może być inaczej, skoro nie wszystkie tkacze znają swoje plany (choćby pierw szy z brzoza zapytany tkacz Goździk), skoro na krosnach

Pogrzeb Janiny Korolewicz-Waydowej

Niedawno, bo w lutym br., obchodzono uroczyste 60-lecie pracy artystycznej Janiny Korolewicz-Waydowej. Ze wszyst kich stron Polski przybyły wie dy delegacje, przywożąc jubi latec powinszowania i wiele kwiatów. Wiele, wiele kwiatów położono też na jej mogile.

Korolewicz-Waydowa nie ży je, a pogrzeb jej odbył się 23 bm. na cmentarzu Powązkow skim w Warszawie.

Wraz z Korolewicz-Waydowa zesłała do grobu jedną z najna komitszych artystek starego po kolenia, wielką śpiewaczką, która godnie reprezentowała kiedyś sztukę polską we wszy stkich niemal stolicach Europy, w Ameryce i Australii.

Wielkie też są zasługi, ja kie położyła dla sceny krajo wej, kiedy w roku 1917 objęła dyrekturę Opery Warszawskiej, wprowadzając cenny i niezwy kłe ciekawy repertuar.

Korolewicz-Waydowa — wy chowawczyni paru pokoleń śpiewaków operowych — była również gorącą patriotką i spo łeczniczką: przypominamy sobie tylko o jej tajnych koncertach w r. 1896 i 1899, z których do chód przeznaczała na ratunek więźniów politycznych.

Nad otwartą jej mogiłą prze mawiał m. in. wiceminister kultury i sztuki Stanisław Pio trowski, podkreślając wielkie zasługi Korolewicz-Waydowej dla kultury muzycznej naszego kraju.

M.

nie ma kart „Mój plan” (podobno tylko tego dnia, kiedy byłam w fabryce, jak oświadczył kierownik tkalni), skoro 30 proc. młodych tkaczy nie wykonuje nor malnych akordowych?

OSZCZĘDZAMY, KONTROLUJEMY — ALE...

Plan obniżki kosztów wła snych I kwart. wykonano za ledwie w 85 proc. Ale jeśli idzie o odpadki surowca, to zakład ma się czym po chwalić — w ciągu całego roku i we wszystkich od działach zmniejszono poważ nie procent odpadków.

— Kto tylko do nas przy jeżdża, ten z uznaniem wy raża się o porządku, jaki tu panuje — oświadcza kierow nik tkalni Lambert. — Nie wiem, czy gdzie indziej tka cze podpisują ilość pobiera nego z magazynu wątku a u nas tak jest od dawna.

Kontrola pobierania wtku przez tkalnię to faktycz nie osiągnięcie zakładów. Ale cóż z tego, skoro w tej że samej tkalni tzw. „roz kur” czyli „straty nieuchwytnie” osiągnęły w I kwartale aż 3,7 proc. Te 3,7 proc. — to 8,578 kg przędzy, drogiego surowca, któ ry zniknął jak kamfora. Czyż już to samo nie mówi wiele o atmosferze tego za kładu, czy nie sygnalizuje, że coś tu się dzieje nie tak, jak należy?...

SĄ MASÓWKI, ALE...

Trudno po krótkim poby cie w zakładzie pokusić się o wyciągnięcie jakichś bar dziej szczegółowych, wypra cowanych wniosków. Zwa szcza, gdy sytuacja nie jest prosta, a prawda nie leży jak na dłoni.

Jednakże nawet krótka obserwacja życia fabryki odsłania pewne niedorze czności i błędy, które doma gają się usunięcia.

Chociażby taki fakt: odby wa się masówka z okazji zobowiązań lipcowych. Na masówkę załoga przychodzi gremialnie, bo potem, „będą odpowiadać na pytania rzu cane przez robotników do „skrzynki pytań”, pierwsze pytania w dziejach tych za kładów.

I co robi kierownictwo? Zamiast postawić w dru gim punkcie zebrania pyta nia robotników, dotyczące sytuacji międzynarodowej, sytuacji w zakładzie — bra ku kierownictwa w wykoń czeniu, kumoterstwa przy przyjmowaniu ludzi na wy godne i dobrze płatne stano wiska, a pominięcia przy awansie młodzieży itd. — za miast pytania te i odpowie dzi wykorzystać dla dyskusji nad sytuacją w fabryce — przedstawiciel KM PZPR w Tomaszowie Maz. spieszy się. Wskutek tego wszystkie pytania robotników zostają załatwione w rekordowym tempie — w ciągu kwadra nsa i to przed masówką. Próby dyskusji są natu ralnie stłumione w zarodku, no bo na mównicy stoi już prelegent z gotowym do od czytania referatem okoli cznościowym i załoga... po woli opuszcza salę. Masówka przebiega w ospalej, urzede wej atmosferze przy zmniejszonej poważnie frekwencji.

Podobnie wygląda sprawa propagandy wizualnej: pare strasampowych napisów w ga blokach. 10-letnia „prace kulturalna” załogi skwitowa no np. 7 zdjeciami i wy świechtanym frazesem: do robek na odcinku życia świetlicy naszych zakładów.

Wyda się, że między po danymi tu faktami, a tajem niczym „rozkurzem” — pra wie 9 ton przędzy — jest pew nien logiczny związek, wy nikający z tego, co mówiac językiem aktywu MZPW, można określić jako: niedo strzeżenie człowieka i nie dopuszczalne zaniedbanie pracy masowo-politycznej wśród załogi.

K. WYRZ.

W Belgradzie

(Dokończenie ze str. 3)

naju. Trze i Belgrad wyrasta z zielonych łąk naddunajskich o gromnymi szkieleciami nie wy kończonych gmachów ministe rialnych, a białymi murami swoich kwartałów akademickich sięga aż po miasteczko Zemun. Buduje się powoli i trudno — w ciężkiej walce z wodą i bagnami.

Ale nowy Belgrad, wyrosły z czynu, którego pamiątki złożo no na Kalemegdanie — nie za myka się w przestrzeni między Sawą a Zemunem. Nowy Bel grad ogarnął i wchłoniął w sie bie obydwa stare Belgrady, wypełnił nowymi domami luki po czynione przez wojnę w cen trum, ożywił nowymi fabryka mi stare przedmieścia, zmienił do gruntu treść całej stolicy.

Wkrótce będzie lepiej

Mieszkańcy ul. Inflanckiej (Mary sin D) skarżą się na słabą zaopatrzenie w elek tryczność.

„Od października ub. r. od godz. 18 do 22 ist nieje tak silny spadek

napięcia, że żarówki na wet 200-watowe przypo minają lamnki oliwne, a odbiorniki radiowe przestają w ogóle grać. W okresie szczy towym jest to jeszcze gorsze. W okresie zimowym stan ten ostatecznie był wytłumaczony, lecz teraz w okresie letnim, gdy zużycie energii jest znacznie mniejsze pro simy o właściwe w nią zaopatrzenie”.

B.

Elektrownia jest o tym stanie poinformo wana, ale nie może na razie nic poradzić jak tylko to, żeby miesz kańcy całej dzielnicy, a zwłaszcza studenci w Arturówku, ograniczyli do minimum używanie kuchenek elektrycz nych.

Za dwa mniej więcej miesiące sytuację po prawi nowa stacja. — Wówczas nastąpi po dział sieci i cierpieć be da tylko ci, którzy u żywać będą kuchenek.

(1522)



To zobowiązuje

P od adresem pracow ników Spółdzielni Pracy Konserwacyjno Remontowej „Pokój” przy ul. Żeromskiego nr 95 wpłynęło podzie kowanie z Wydziału Oświaty Prez. WRN. Pra cownicy tej spółdzielni pod kierunkiem ob. M. Żychalskiego wykonali w czerwcu prace ma larskie w gmachu wy działu i wywiązali się ze swych obowiązków jak najbardziej sumie nie.

„Ich prawdziwie so cjalistyczny stosunek do pracy, staranność nawet o najdrobniejszy szczegół, a przy tym tak rzadko spotykana uprzejmość i pomoc w pracy, która bezpośre dnie nie należała do ich obowiązków, zyskały sobie ogólny szacunek. Pracownicy Spółdziel-

ni „Pokój” mogą stużyć jako przykład dla wszystkich pozostałych spółdzielni, których pra ca często pozostawia wiele do życzenia” — taką opinię wyraża kie rownik Wydziału Oświaty — Gebicki.

Ta opinia zobowiązu je pracowników do za chowania i rozwijania właściwego pojęcia swych obowiązków w stosunku do wszyst kich korzystających z usług spółdzielni.

(1546)

Do konsumentów

korzystających z usług barów mlecznych nad szedł na nasze ręce ko munikat, wyjaśniający raz na zawsze sprawę rzekomych różnych cen za te same potrawy w różnych barach.

Otóż dla wszystkich barów obowiązujący jest jeden i ten sam cennik. Cennik wywie szony jest w barze do wglądu konsumentów. W wypadku leni-

Wielki stadion sportowy powstaje na Julianowie

Trzeba pomóc budowniczym w usunięciu szeregu trudności

Trudno dziś sobie wyobrazić, że mało obecnie znana ulica Teresy na Julianowie



Dziś, 25 czerwca o godz. 15.30 w sali konferencyjnej Prezydium RN m. Łodzi, ul. Piotrkowska nr 104, odbędzie się zebranie plenarne Zarządu Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Łodzi. Porządek obrad przewiduje ukonstytuowanie się władz MKOW i omówienie zadań SFOS.

Zarząd Łódzki ZMP zawiadamia, że 27 bm. o godz. 17 w Zakładowym Domu Kultury Zakładów im. Marchlewskiego, ul. Ogrodowa 18 odbędzie się narada wszystkich przewodniczących zarządów ZMP z zakładów pracy, instytucji i placówek handlowych.

W niedzielę, 26 bm. o godz. 10 i w poniedziałek 27 bm. o godzinie 19 w sali Teatru Nowego odbędzie się ostatnie dwa przedstawienia opery Moniuszki „Straszny dwór”. Na przedstawieniu nie dzielnym wystąpi gościnnie w partii Miecznika artysta Opery Bałtyckiej, Eugeniusz Banaszczyk.

Opera Donizettiego „Don Pasquale” grana będzie w dalszym ciągu w każdy wtorek o godz. 19 w sali Teatru im. Jaracza.

Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza - oddział w Łodzi zaprasza na odczyt doc. dr Eugeniusza Sawymowicza pt. „Mickiewicz w świetle krytyki marksistowskiej”. - w poniedziałek, dnia 27 czerwca o godz. 17 w lokalu Katedry Literatury Polskiej UL, ul. Lindleya 3, sala 44.

W Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych przy ul. Narutowicza 77 została otwarta wystawa, obrazująca całoroczny dorobek studentów uczelni. Na wystawie też można zobaczyć ciekawe prace wydziału włókiennictwa oraz architektury wnętrz. Wystawa jest czynna codziennie w godzinach od 14-18.

stanie się za kilka lat jednym z najbardziej ruchliwych punktów naszego miasta. Tu, na stadion Zrzeszenia Sportowego „Start” tłumnie przybywać będą miłośnicy różnego rodzaju konkurencji sportowych. Tu zgromadzona rzesza kibiców będzie oklaskiwać swoich faworytów, rozgrywających mecze piłki nożnej, tu wreszcie chętnie skorzystamy z plaży i natrysków, z kortów tenisowych, czy pól gimnastycznych.

Pod względem wszechstronności i różnorodności urządzeń sportowych, budujący się obecnie obiekt będzie najbardziej nowoczesnym stadionem Łodzi. Poświęci on 15 tysięcy widzów.

Obok głównego boiska piłki nożnej, przeznaczonych wyłącznie do wielkich imprez sportowych, przewidziane jest urządzenie specjalnego boiska ćwiczebnego (z małą widownią na 1.200 miejsc), na którym sportowcy będą mieli możliwość przeprowadzać treningi i zaprawy sportowe.

Ponadto stadion ZS „Start” posiadać będzie m. in. trzy boiska do koszykówki, pięć do siatkówki, pola gimnastyczne, krytą pływalnię (z widownią na 500 miejsc), sztuczne lodowisko, dwa pawilony (pięciowy i parterowy) oraz pomysłowo urządzone korty tenisowe, które znajdować się będą kilka metrów poniżej powierzchni ziemi (tym sposobem zabezpieczy się je od wpływów atmosferycznych).

Koszt budowy wyniesie około 20 milionów złotych.

Głównym projektantem stadionu ZS „Start” jest kierownik specjalistycznej pracowni sportowej Miastoprojekt w Warszawie mgr inż. architekt Stefan Jelnicki. Natomiast samą budowę tego obiektu prowadzić ma

Zjednoczenie Robót Inżynierskich nr 2 w Warszawie.

NIEFRASOBLIWI STOSUNEK ZBM

Na zlecenie Zjednoczenia Robót Inżynierskich nr 2 w Warszawie (czyli głównego wykonawcy) prace ziemne i niwelacyjne wykonuje Oddział Budownictwa Miejskiego w Łodzi nr 4.

Wystarczy przejść się po olbrzymim placu budowy, (zajmuje on ponad 12 ha powierzchni) ażeby przekonać się w jakim stopniu postępują tu prace.

Przeprowadzono m. in. niwelację terenu, przygotowano pod nawierzchnię trzy boiska do siatkówki oraz zrobiono wykopy pod korty tenisowe.

Zbudowano też baraki biurowe i przeprowadzono do nich światło elektryczne.

Okazuje się więc, że Oddział Budownictwa Miejskiego nr 4 na ogół wywiązuje się z powierzonych mu robót.

Niestety, nie można tego powiedzieć o Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego (odcinek budowlany nr 1), które w niefrasobliwy sposób podchodzi do swych obowiązków. Nie przystępuje do robót związanych z budową pawilonów, pomimo, że termin rozpoczęcia prac już minął. Charakterystyczne, że na konferencji, zwołanej w dniu 20 czerwca br. w celu omówienia spraw związanych z budową stadionu przedstawił ZBM w ogóle się nie zjawił.

TRUDNOŚCI, TRUDNOŚCI...

Dopiero ponad pół roku minęło od chwili rozpoczęcia prac, związanych z budową stadionu ZS „Start”, a już przed kierownictwem budowy piętrzy się szereg różnych trudności.

Choćby tak ważna kwestia, jak zapewnienie dla stadionu dostatecznej ilości wody. Dla zbadania, czy zasób wody w istniejących 2 studniach głębinowych wystarczy dla potrzeb stadio-



Oto jak będzie wyglądał stadion ZS „Start”. Na pierwszym planie widoczne są na makiecie dwa pawilony, w których mieścić się będą pokoje klubowe, sale treningowe, świetlica, czytelnia... Dalej widzimy boiska.

nu, trzeba dokonać m. in. przepompowań. Ale cóż, kiedy jedyne przedsiębiorstwo (Zjednoczenie Robót Wiertniczych i Fundamentowych w Warszawie), które posiada potrzebne pompy, zbyt długo namyśla się, czy warto w ogóle prace te rozpocząć.

Inną niemniej poważną bolączką budowniczych jest osadnik ze ściekami, który obecnie znajduje się w miejscu przewidzianym na bramkę. Oczywiście, trzeba będzie go rozebrać i wybudować własny osadnik.

Osobliwy dość spór o poszerzenie ulicy Teresy powstał między kierownictwem budowy a Miejskim Zarządem Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych.

To, że trzeba będzie poszerzyć ulicę przynajmniej kilkakrotnie, nie budzi w nikim wątpliwości. Bo nie można sobie wyobrazić swobodnego dojazdu i dojazdu do stadionu wąską uliczką.

Jednakże kto ma zająć się poszerzeniem? Kierownictwo budowy uważa, że jest to sprawa MZPUK. Ten zaś zdecydowanie odmówił przystąpienia do robót związanych z poszerzeniem ulicy, tłumacząc, że nie jest to przewidziane w planach. Nam się jednak wydaje, że MZPUK winien przyjąć z pomocą budowie stadionu i

choćby część związanych z tym robót zaplanować na dalsze lata (jeżeli teraz jest to niemożliwe).

Z SERCEM!

Jasne jest dla każdego, jak wielkie znaczenie będzie miał dla życia sportowego Łodzi nowy stadion ZS „Startu”. Ma on być gotów pod koniec 1959 roku.

Mogliśmyby przynajmniej o rok wcześniej oddać do użytku stadion - mówi kierownik budowy Jan Garczarek - gdyby mniej obojętnie ustosunkowały się do tej sprawy poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje. Jedyne Wydział Budownictwa RN m. Łodzi aktywnie z nami współpracuje. Kierownik Wydziału Doliński, jak również inż. Kucharski, Kralikowski, Kowalski i Bratkowski żywo interesują się budową stadionu i w każdej chwili śpieszą nam z radą i pomocą. Natomiast DEN - Baluty zbyt mało jeszcze przejawia zainteresowania budującym się stadionem.

Pamiętajmy, że od harmonijnej współpracy wszystkich czynników z kierownictwem budowy zależy, jak szybko zostanie w Łodzi otwarty nowoczesny stadion sportowy ZS „Start”.

JERZY KRASKOWSKI

Reflektorem po ŁODZI

CHULIGAŃSKIE WYBRYKI W... PRALNI

Lokatorzy bloku nr 6 przy ulicy Harnama piorą białiznę w mieszkaniu. Dlaczego? Po prostu dlatego, że budowniczy bloku (ZBM nr 1) nie dokończył wszystkich urządzeń w pralni, a MZBM Staromiejska nie dopilnował, aby została ona jak najszybciej oddana do użytku.

O pralni nie zapomnieli jednak chuligani. Rezultat? Wyrwane z kotła ruszty i drzwiczki, powykręcane krany, zdemolowany zlew, wyrwane klamki i zamki z drzwi wejściowych...

Może wreszcie MZBM - Staromiejska zainteresuje się pralnią w bloku nr 6 przy ul. Harnama i nie dopuści do dalszego jej demolowania.

(Kr.)

Książka - Twój przyjaciel

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przewijaczki, obciążaczki, prądko obraczkowe, prądko w wrzecienkach cienkie, pomagaczki obraczkowe, ucennice obraczkowe, ucennice na przedziałnie średnioprędną, ucennice na przedziałnie odpadkową w wieku ponad lat 18 oraz pracowników do straży przemysłowej i pożarnej na nową przedziałnie zatrudniających Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi, ul. Fabiańska 184/186. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny zakładów.

Kotłowniarki, cewniczki, ślusarzy, frezerów, stolarzy, pomoc ślusarską i mężczyzn do straży przemysłowej i pożarnej zatrudniających Zakłady Przemysłu Pończosznego im. płk. Wacława Jurczaka w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 65. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 11 do 13. 1448

Zastępcę gł. księgowego na okres 4 miesięcy poszukuje Sp. nia Pracy Krawieckiej im. Pawła Findera w Łodzi, ul. Piotrkowska 170. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 1450

Sprzedawcy lodów do dystrybucji lodów „Pingwin” poszukiwani. Zgłaszać się: Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych w Łodzi, Al. Kościuszkowski 29, w godz. od 7 do 15. 1451

Technika budowlanego zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Aptek Województwa Łódzkiego Łódź, Roosevelta 18. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja personalna codziennie od 8 do 15, w soboty od 8 do 13. 1453

Kalkulatorów specjalistów na roboty torowe i mostowe oraz kontrolera produkcji zatrudni tylko na pełny etat Centralne Biuro Studiów i Projektów Kolejowych w Łodzi, ul. Włocławskiego 20, gmach DOKP. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. 1452

Wysoko kwalifikowane szwaczki na konfekcję dziecięcą zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy im. M. Fornalskiej w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 11 (dawniej Południowa). 1428

Stopkarzy i wykwalifikowanych ślusarzy na maszyny pończosznice zatrudnia od zaraz Północno - Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Łodzi, ul. Matejki nr 9. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 1438

Igły, agrafki, bawełniczki, nici białe i czarne, szczoteczki do zębów, spinacze do włosów, grzebienie, przybory toaletowe z bakelitu, sztuczna biżuteria, maskotki

oraz wiele innych drobiazgów galanteryjnych

ZAKUPISZ

w każdym kiosku „RUCHU”

zaopatrywanym przez Hurtownię „CENTROGAL”

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC na Marysinie III w okolicy Wycieczkowej do sprzedania. Dzwonić 169-45 od 16. 3366 G

OGRODEK jednogłówny sprzeda właściciel - Łódź, Sasank 43. m. 6. 3366 G

GOSPODARSTWO rolne, w tym 7 hektarów ziemi rolnej, budynki, 1/2 hektara ogrodu owocowego sprzedam. Władysław Rawa Maz. ul. Ryńska 3. Zakrzewski (hotel). 3443 G

DOMEK (4 pokoje z kuchnią) 1.600 m ogrodu sprzedam. Ul. Jana 27-29 (Julianów). 3717 G

LADNY domek na III Marysinie - dwa pokoje, kuchnia z ogrodem (pod lasem) sprzedam. Nowomiejska 4 sklep bluzek. 3700 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE do szycia - „Singer” gabinetowa - sprzedam. Wiadomość Przewodnia 88, m. 33. 3366 G

SAMOCHOÓD - „Opel Blitz” 3-tonowy po generalnym remoncie, ogumienie nowe sprzedam. Chojny, Głogowska 9 - Mróz Apolinary. 3749 G

MOTOCYKL „Triumph” stan bardzo dobry sprzedam. Kilińskiego 120, m. 9a. 3373 G

MOTOCYKL BMW 350 sprzedam. Nowomiejska nr 7, galeria. 3373 G

FORTEPIAN „Kerntopf” krótki, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 215-42

3 ULE z pszczołami sprzedam, Julianów, ul. Krzewowa 3-7. 3631 G

MOTOCYKL „Triumph” 350 cm górny stan pierwszy sprzedam. Armii Czerwonej 153. 3366 G

PIANINO krzyżowe, metalowe płyty, dolny tłumik - sprzedam. Pirmowicza 9-1. 3366 G

MOTOCYKL „Jawa” 250 z częściami sprzedam za raz. Tel. 257-25. 3366 G

DENTYSTYCZNA wiertarki nożna, fotel zastępcy, waga niemowlęca, wózek głęboki wklino- wy sprzedam. Narutowicza 75d-10. 3366 G

PRACA

POMOC domowa potrzeba. Zeromskiego 1b, m. 6. Zgłoszenia od godz. 16. 3366 G

GOSPODARSTWO do 2 osób potrzebna. Południowa nr 31. m. 7. 3749 G

FRYZJER męski potrzebny od zaraz Al. Kościuszkowski 41 zakład fryzjerski. 3366 G

LOKALE

POKÓJ z wygodami w najniezawisłości - Gdańsk-Wrzeszcz. Mieczkiewicza 25-5 (od godziny 17-20) tel. 431-82. 3366 G

MAŁY pokój zamieszkać na pokój większy lub pokój z kuchnią ewent. za mieszkanie dwa pokoje poje dyncze w innych dzielnicach na dwa pokoje, kuchnia lub jeden z kuchni. Przybyszewskiego 13 m. 48. 3366 G

POKÓJ słoneczny 3x4 zamieszkać na większy lub równorzędny. Wiadomość. Włocławskiego 282, m. 1. 3366 G

POKÓJ z kuchnią we Wrocławiu zamieszkać na podobne w Łodzi. Wrocław, Stalina 189-22. - Przekazińska. 3378 G

POKÓJ z kuchnią z balkonem, słoneczny. Tu-szyn Las 18 zamieszkać na podobne w Łodzi. Wasił- lewski. 3379 G

POKÓJ z umeblowaniem wygod. I piętro - centrum zamieszkać na inny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod - „3673”. 3373 G

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFORO- WICZ skóra, wenerycz- ne, kobiece 15-19. Pró- chnika 8. 3595 G

Dnia 22 czerwca 1955 r. zmarł opa- trzony św. sakramentami, przeżywszy lat 50 - w kapłaństwie 23

S. i P.

Ks. JÓZEF PRYC

proboszcz parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Łódź - Rey- montów.

Wyprowadzenie zwłok z domu ża- łoby przy ul. Płonowej 10 na naboże- stwo do kościoła parafialnego odbyło się dnia 24 czerwca br. o godz. 10. Tegó- dnia o godz. 17 zwłoki zostały odwie- zione do kościoła parafialnego w Ła- sku, gdzie 25 czerwca br. odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 10, a eks- portacja na miejscowy cmentarz o godz. 10.30.

O tych smutnych obrzędach zawi- adamia RODZINA

Dr KUDREWICZ, spe- cjalista weneryczny, skór- ne, 8-9.30. 3-5. ulica 22 Lipca 4.

Dr REICHER specjali- sta weneryczny, skórne, płciowe (zaburzenia) - 8-9. 16-19. Piotrkow- ska 14

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, za- burzenia płciowe. No- wotki 7. front 10-11. 16-18. 3638 G

Dr MARKIEWICZ spe- cjalista weneryczny, skór- ne, moczopłciowe. Piotrkowska 109-6

Dr RÓŻYCKI specjali- sta akuszerii, chorób ko- biecych, niepłodność - czwarta - szósta, Piotrkowska 33.

SPÓŁDZIELNIA LEKA- RZY SPECJALISTÓW. Łódź, Piotrkowska 3; po- rady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty denty- styczne: Południowa 3. Gdańska 111. Laborato- rium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Lecze- nie radem Narutowicza 75b. Snóldzielnia czynna od 8-20.

SPÓŁDZIELNIA PRZY- CHODNIA LEKARZY. UL. PIOTRKOWSKA 159 leczą we wszystkich spe- cjalnościach, prowadzą przychodnię dentystycz- na, wykonuje protyż ze- bów oraz analizy lekar- skie. Czynna godz. 8-20. Punkt usługowy denty- styczny, ul. Przedzania- na 86 czynny godz. 10-18

ŁÓDZKI EXPRESS ILLUSTRYJANY nr 151 (565) 4

Ostatnie przygotowania
do II eliminacji
mistrzostw Polski
Samochodowe wyścigi
na ulicach Łodzi

Organizatorzy II eliminacji do samochodowych mistrzostw Polski — Łódzki Okręg Polskiego Związku Motorowego — nadesłali nam dalsze meldunki o przebiegu przygotowań do tej wielkiej imprezy. Do startu zgłosiło się już osiem zawodników sta linogrodzkiej i ośmiu z Warszawy. Ponadto przewiduje się udział jeszcze przynajmniej czterech „samochodziarzy”, co w sumie zapewni udział w wyścigach ulicznych minimum 20 maszyn.

Trwają już intensywne prace przy odpowiednim przygotowaniu trasy, na której startować będą uczestnicy II eliminacji. Poprawia się wiec jezdnie, zakłada płotki i liny, daleko posunięte są już roboty przy budowie trybuny, organizatorzy bowiem postawili sobie za punkt honoru maksymalne zabezpieczenie trasy i zapewnienie jak największej ilości widzów wygodnych miejsc do obserwacji.

Przypominamy, że zawody najlepszych „samochodziarzy” Polski, biorących udział w II eliminacji do mistrzostw Polski odbędą się w niedzielę, dnia 26 bm. punktualnie o godzinie 15.

Na kilka godzin przed właściwym startem — o 8 rano zawodnicy odbędą próbną jazdę na trasie i zależnie od uzyskanych czasów otrzymają odpowiednie numery startowe.

Przed sprzedaż biletów — MOI, Piotrkowska 104 oraz Orbis, Piotrkowska 65.

Przed naszą
imprezą



Graj, Zbikowski, Kreft
czy Krzyszkowiak, Kielczewski, Płonka?

Bieg sztafetowy „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” ma już ustaloną w kraju markę. Rokrocznie zjeżdżają się do Łodzi czołowe drużyny Polski, w których nie brak reprezentantów kraju.

W tym roku przybywa do naszego miasta drużyna bydgoskiego CWKS, by startować po raz drugi w biegu. Jest to w tej chwili w kraju niewątpliwie jeden z najsilniejszych zespołów, posiadających w swych szeregach wielu wartościowych biegaczy.

Przypatrzmy się niektórym. A więc — olimpijczyk ALOJZY GRAJ — mistrz zeszłorocznej Spartakiady w biegach na 1.500 m i 5.000 m, zwycięzca Chromika na 5.000 m. Najlepszy czas Graja na 1.500 m — 3.50,4.

Kazimierz Zbikowski — reprezentant Polski, trzeci na Spartakiadzie na 1.500 m — z czasem 3.50,6.

Roman Kreft — czołowy średniodystansowiec kraju. Rekord życiowy Krefta wynosi na 800 m — 1.53,0. Na 1.500 m — 3.55,0.

Wacław Ziolkowski — zawodnik niezwykle wytrzymały, biegający z zasady 3 km z przeszło 40 min. Jego rekord życiowy wynosi na 800 m — 1.54,6, a na 1.500 m — 3.55,0.

Są to czterej najlepsi w sztafecie CWKS Bydgoszcz.

Obok nich biegają jeszcze: We-

SPORT SPORT

CWKS Bydgoszcz był faworytem

dopóki nie nadeszło zgłoszenie
...ich kolegów klubowych z Warszawy

sołowski, Nigielski i Kryża przebiegający 1.500 m w granicach 4 min.

Jak więc widać drużyna bydgoska przystąpi do naszej imprezy jako poważny kandydat na zwycięzcę.

Kiedy w Warszawie, na ostatnich międzynarodowych zawodach spytałem Graja, co sądzi o niedzielnym biegu, powiedział:

— Jeśli mam być szczerzy, to po winniśmy wygrać bieg zupełnie lekko. Jedyną drużyną, z którą moglibyśmy walczyć jest „Stal” poznajska, ale oni nie przyjeżdżają. Nie chcę przez to powiedzieć, że lekceważymy inne drużyny, o nie. — Po prostu wierzymy w zwycięstwo.

Przysłuchując się rozmowie, zawodnik „Stali” Bartel, stwierdził, że nieistotnie, przyjechać nie może, gdyż w tym czasie wypadają mu zresztoszenie mistrzostwa okręgu.

A „zawalczyliby się” — stwierdza popularny „Baju”. — Orywał i Gervazik są w b. dobrej formie, a Jakubowski poblił ostatni rekord Polski juniorów na 1.000 m (2.35,0). No, ale zobaczymy za rok.

OD REDAKCJI: Powracając jeszcze do wypowiedzi Graja, to przynajmniej szczerze, że po dzieliśmy jego optymizm, dopóki... nie nadeszło zgłoszenie CWKS Warszawa. Bo ten zespół debiutujący w biegu sztafetowym „Expressu” — zdolny jest nawet pokrzyżować plany swym kolegom z Bydgoszczy.

Dla potwierdzenia naszych słów, nadmieniamy, że w drużynie wojskowej ujrzymy byłych rekordzistów Polski — Kielczewskiego i Krzyszkowiaka oraz znanego dobrze w Łodzi, byłego biegacza Włókniarza — Płonkę, specjalnością, którego są biegi na dystansie 5 km, a na następnych zmianach Kwiatkowskiego i Machlowskiego.

O dalsze miejsca walczyć będą trzy zespoły o mniej więcej jednakowych umiejętnościach. Będą to AZS Wrocław oraz sztafeta łódzkie Włókniarza i Unii.

Drużyna wrocławska nie ma w swych szeregach „asów”, lecz sta nowi b. wyrównany zespół.

Łódzki Włókniarz wystąpi z

Piłkarze łódzkiej klasy A odrabiają zaległości

W rozegranych czterech zaległych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo klasy A uzyskano następujące wyniki: KS im. 9 Maja — Wi-Fa-Ma 4:2, Film Polski — KS im. Marchlewskiego 2:2, Widzew — Budowlani 1:0, Włókniarz — Kolejorz 4:1.

radio

SOBOTA, 25 CZERWCA

12.30 Na swojską nutę. 13.10 Pieśni kompozytorów niemieckich. 13.30 Aud. dla dzieci. 15.00 II koncert fortepianowy e-moll. 15.25 Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR. 16.00 (L) „Magazyn młodzieżowy”. 16.20 Zespoły świątlicowe przed mikrofonem. 16.30 Muzyka muzyczna. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 Koncert rozrywkowy w wyk.ork. mandombolistów. 18.20 Felieton aktualny. 18.35 „Hiszpańska muzyka ludowa”. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Obejrza pod grzybkami”. 19.55 Muzyka taneczna. 20.30 „Wdowa z Efezu” — komedia Z. Mollerowej. 21.50 Aud. z cyklu „Dni Morza”. 22.00 Dla każdego coś miłego. 23.05 Koncert wieczorny.

Siatkarki mają trzy dni odpoczynku
Bukareszteńskie niespodzianki

Mistrzostwa Europy w siatkówce kobiet i mężczyzn wkróczyły w decydującą fazę.

W konkurencji kobiet drużyny mają teraz trzy dni przerwy, bowiem ostatnią, piątą rundę rozegrają dopiero w niedzielę 26 bm. W ostatnich meczach czwartej rundy Polska pokonała Rumunię 3:2 a ZSRR — Węgry 3:0.



Tak więc bez porażki jest nadal tylko zespół CSR (4:0 pkt.) przed ZSRR i Polską, które mają po trzy zwycięstwa (3:1 pkt.). Na czwartym miejscu jest Rumunia (2:2 pkt.), a dalej Bułgaria (0:4 pkt.) i Węgry (0:4 pkt.) przy czym siatkarki węgierskie nie wygrały jeszcze seta w turnieju.

W turnieju drużyn męskich Jugosławia pokonała niespodziewanie ZSRR 3:1, co znacząco

nie zmniejszyło szanse drużyny radzieckiej obronienia tytułu.

Kibice wybierają według gustu

SOBOTA, 25 CZERWCA

Piłkarze nożni. Kolejny — KS im. Marchlewskiego, mistrz klasy A, godz. 17 w Parku Ludowym.

Zapasy. Półfinały mistrzostw Polski w stylu wolnym, godz. 10-13 i 16-19 w hali na Widzewie.

Lekkoatletyka. Zawody o puchar WRZZ i mistrzostwa Rady Woj. Spartę, godz. 16, Al. Unii 2.

Tenisa. Start — Sparta II, drużyna mistrzostw Polski, godz. 16.30 na kortach w Helenowie.

Tenis stołowy. Turniej asów, godz. 16, ul. Piotrkowska 48.

NIEDZIELA, 26 CZERWCA

Lekkoatletyka. Bieg sztafetowy 7 x 2.000 m o nagrodę przechodnią „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, godz. 10 w Parku Poniatowskiego.

Dalszy ciąg mistrzostw Rady Woj. ZS Sparta, godz. 10, Al. Unii 2.

Piłkarze nożni. III liga. KS im. 9 Maja — Stal (Skarżysko), godz. 11, ul. Kilińskiego 188. Sparta (L) — Radomiak, godz. 17 w Parku Ludowym. KLASA A. Start — KS im. Gwardii Ludowej, godz. 11 w Parku Ludowym. Gwardia — Budowlani, godz. 11, ul. Wołowa 6. Unia — KS im. Stalina, godz. 17 na boisku Widzewa i Włókniarz — Wi-Fa-Ma, godz. 11, Al. Unii 2.

Zapasy. Finały mistrzostw Polski w stylu wolnym, godz. 10-16 w hali na Widzewie.

Piłkarze wodni. AZS — GWKS o mistrzostwo Łodzi, godz. 16, ul. Zwirki 34.

Tenis stołowy. Turniej asów, godz. 9, ul. Piotrkowska 48.

Automobilizm. Pierwsza w Łodzi uliczne wyścigi samochodowe (II eliminacja mistrzostw Polski). Start o godz. 15 na autostradzie warszawskiej między ul. Jarcza i Smutną.

W trosce o juniorów

Turniej piłkarski reprezentacji województw

Celem podniesienia poziomu naszego piłkarstwa, a zwłaszcza juniorów, SPN GKPK projektuje zorganizowanie ogólnopolskiego turnieju, w którym wezmą udział reprezentacje juniorów poszczególnych WKPF.

Przewidziane jest, że w turnieju wezmą udział 20 zespołów juniorów.

Turniej rozegrany ma być na zasadach pucharowych (przegrywający odpadają). Pierwsza rozgrywka odbędzie się w najbliższych dniach, a zakończenie turnieju przewiduje się na 31 sierpnia. Łódź wyraża gotowość udziału swojej reprezentacji juniorów w tym turnieju.

Czy zdobyłes SPO?

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Przygoda w tajdze” g. 18.30

SWIT (Bałucki Rynek) „Kordzik” g. 18.20

STYLOWY (Kilińskiego) „Rezerwowi gracz” g. 18.20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Noc w Wenecji” g. 16.18.20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Czarodziejski kapelusz” g. 16.18.20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Urok szafana” g. 16.18.20

WISLA (J. Tuwima 1) „Upiór na sprzedaż” g. 16.18.20

ZACHETA (Zgierska 26) „Skrzydlaty dorożkarz” g. 18.20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Sławne morze” g. 17.19

REKORD (Rzgowska 2) „Miłość kobiety” g. 17.19

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Pałac nauki” dod. specjalny 18.20

ROMA (Rzgowska nr 6) „Godziny nadziei” g. 18.20

KINO w ZOO — Program składany

Składy lig bokserskich
Drużyny łódzkie Gwardii i Włókniarza
walczą w odrębnych grupach

Zatwierdzony został projekt rozgrywek I i II ligi bokserskiej opracowany przez komisję sportową sekcji boks GKKF.

I liga składać się będzie z 8 zespołów: GWARDII (Gdańsk), GWARDII (Kraków), CWKS

(Warszawa), GEDANII (Gd.), KOLEJARZA (Szczecin), STALI (Poznań), STALI (Kalisz) i SPARTY (Bielsk).

Rozpocznie ona rozgrywki 11. IX br. i zakończy je 15. IV. 1956 r.

W II lidze walczyć będzie 16 drużyn podzielonych na dwie grupy po 8. Rozgrywki rozpoczną się 4 IX. bież. roku i trwać będą do 8. IV. 56 roku.

I grupa: CWKS (Bydgoszcz), Pafawag (Wrocław), Budowlani (Warszawa), Gwardia (Łódź), Sparta (Kraków), Stal (Mielno), Unia (Piotrków), Gwardia (Opole).

II grupa: Kolejorz (Bydgoszcz), Gwardia (Warszawa), Budowlani (Poznań), Stal (Ła-będę), Stal (Radom), Włókniarz (Kalisz), Sparta (Ziębice), Włókniarz (Łódź).

Do II ligi spadną dwa zespoły, które w tabeli zajmą ostatnie miejsca. Do I ligi zaawansują automatycznie drużyny II ligi, które zajmą pierwsze miejsce w grupach. Z każdej grupy II ligi, dwie ostatnie w tabeli drużyny spadną do klasy A.

Na kortach w Szczecinie

W dniach 25-26 bm. na kortach tenisowych w Szczecinie rozegrane zostaną międzymiastowe zawody pomiędzy reprezentacjami SZCZECINA i ŁÓDZI.

Tenisistów łódzcy wystąpią w swoim najsilniejszym składzie z Paichlową, Dowborówną, Borowczakiem i Andrzejczakiem na czele. Obok nich do Szczecina wyjeżdżają Banasiak, Sikora, Kopyciński i Miller.

W Antwerpii odbył się mecz lekkoatletyczny Belgia — Holandia 233:184. Nie zanotowano ani jednego wyniku zasługującego na uwagę. Jedynie Moens na 400 m uzyskał niezły czas 48,4.

Znakomity miotacz O'Brien rzucił dyskusem 51,90 i kulą 17,55.



W turnieju wimbledońskim zostali rozstawieni następujący tenisiści: 1. Trabert, 2. Rosewall, 3. Seixas, 4. Hoad, 5. Hartwig, 6. Drobny, 7. Patty, 8. Davidsson.

Tenisistów włoscy zostali niespodziewanie wyeliminowani z turnieju w Quers Clubie, Worthington (Angl.) pokonał Strole 6:0, 6:3, a Pickard (A) wygrał z Merlo 6:3, 13:11.

W Bukareszcie Platon ustanowiła nowy rekord Rumunii na 200 m dow. czasem 2:40,9.

Connolly ustanowił nowy rekord USA w milocie — 60,09. Fas sio ustanowiła nowy rekord Włoch w skoku w dal 5,74. W Bułgarii Kolesz przebiegł 100 m w 10,6. Włoch Bravi skoczył w dal 7,42. W Oslo Strandli rzucił młotem 57,80, 1.500 m — Lueg 3:52,8, 3.000 m Saksvik 8:17,6.

W wyścigu kolarskim w Berck we Francji Edward Klabinski był pierwszy. Przejechał on 204 km w 5 g. 47 min.

W Brukseli odbył się interesujący bieg na 5.000 m: 1. Driver (Anglia) 14:17,8, 2. Beres (Węgry) 14:23,4, 3. Herman (Belgia) 14:29, 4. Pirie G. (Anglia) 14:35.

W Oslo w meczu bokserskim Anglia pokonała Norwegię 14:6.

183 bokserów-amatorów francuskich złożyło podanie o zaliczenie ich w poczet zawodowców, a m. in. Halimi, Pigou, Assaga i Magnetto.

W Antwerpii odbył się mecz lekkoatletyczny Belgia — Holandia 233:184. Nie zanotowano ani jednego wyniku zasługującego na uwagę. Jedynie Moens na 400 m uzyskał niezły czas 48,4.

Znakomity miotacz O'Brien rzucił dyskusem 51,90 i kulą 17,55.